

# Kto przejmie władzę w samorządach

Wybory 2018

Jak interpretować  
wyniki wyborów

PiS pewien dwóch sejmików,  
opozycja siedmiu

Kto wygra  
w największych miastach

Rekordowo liczna  
reprezentacja PiS na wybory

Wybory w mniejszych miastach  
wpłyną na politykę krajową

Jak działa polski  
samorząd



# Serwisy analityczne. Dowiedz się więcej przed innymi.

## PI **Premium**

Jedyny w Polsce  
serwis analityczny  
dla liderów biznesu,  
polityki i dyplomacji.



## PI **Finance**

Codzienny serwis  
dla profesjonalistów  
sektora finansowego  
oraz doradców i prawników  
obsługujących branżę.



## PI **Energy**

Codzienny serwis  
dla profesjonalistów  
sektora energetycznego  
oraz doradców i prawników  
obsługujących branżę.

**ZAMÓW DOSTĘP PRÓBNY NA [POLITYKAINSIGHT.PL](http://POLITYKAINSIGHT.PL)**

Zapraszamy do kontaktu:



**Dagmara Bochyńska**

manager ds. sprzedaży

[d.bochynska@politykainsight.pl](mailto:d.bochynska@politykainsight.pl)

+48 691 916 986

# Rywalizacja o samorządy pierwszym etapem maratonu wyborczego

Za nami kampania samorządowa, w niedzielę głosowanie, a we wtorek lub środę poznamy oficjalne wyniki wyborów. Są one istotne nie tylko z powodu rozstrzygnięć, które zapadną na poziomie lokalnym, lecz także dla kształtu krajowej sceny politycznej. Poznamy odpowiedzi na kluczowe pytania: czy PiS przybliży się do reelekcji w 2019 r.? Czy sprawdzi się szyld Koalicji Obywatelskiej? Czy PSL przetrwa? Czy SLD wróci do pierwszej ligi?

Kilkumiesięczna kampania miała dwa główne fronty. Pierwszy to starcie o największe miasta, w tym zwłaszcza o Warszawę, w której Patryk Jaki aż do ostatniego tygodnia był wymagającym rywalem dla Rafała Trzaskowskiego. Na finiszu kampanii jednak osłabł i to kandydat Koalicji Obywatelskiej stał się zdecydowanym faworytem, choć rozstrzygnięcie zapadnie zapewne w II turze.

Drugim frontem kampanii był pojedynek PiS z PSL o władzę w sejmikach. Twarzą kampanii PiS był Mateusz Morawiecki, na drugim planie znalazł się Jarosław Kaczyński. Obaj przekonywali, że samorządy będą mogły liczyć na inwestycje tylko wtedy, jeśli będą umiały współpracować z rządem. Opozycja w odpowiedzi proponowała decentralizację państwa i wzmocnienie niezależności władz lokalnych.

Czego można się spodziewać 21 października? PiS osiągnie zapewne najlepszy pod względem procentowym wynik w historii wyborów do sejmików (obecny rekord to 33 proc. AWS w 1998 r), ale władza w większości województw pozostanie w rękach PO-PSL, bo partia Kaczyńskiego ma niewielką zdolność koalicyjną. W większości dużych miast wygrają kandydaci opozycji bądź niezależni. Lokalnie – na poziomie powiatów i gmin – umocni się PiS, który wystawił najwięcej kandydatów ze wszystkich komitetów.

21 października emocje jednak się nie skończą. 4 listopada w wielu ważnych miastach odbędzie się druga tura. A następnie kampania samorządowa przejdzie płynnie w europejską, a następnie parlamentarną. Można się spodziewać rekonstrukcji rządu i prezydium Sejmu, zmiany czekają też opozycję, zwłaszcza po jej lewej stronie. Najbliższy rok to będzie bardzo szybka jazda i wiele ostrych zakrętów.



**Wojciech Szacki**

starszy analityk ds.  
politycznych



# Kalendarium wyborów

## 20 października

o północy rozpocznie się cisza wyborcza, która potrwa do 21 października do godz. 21.

## 21 października

pierwsza tura wyborów samorządowych, lokale wyborcze będą otwarte od godz. 7 do godz. 21

## 21 października

o godz. 21 telewizje TVP, Polsat i TVN opublikują wyniki exit poll firmy Ipsos

## 22 lub 23 października

PKW prawdopodobnie opublikuje oficjalne wyniki wyborów

## 4 listopada

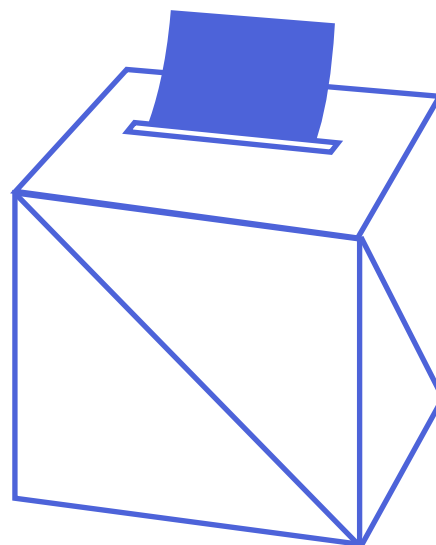
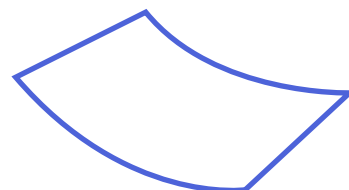
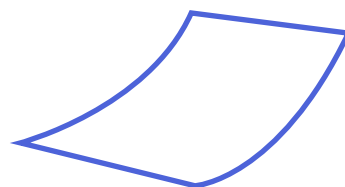
druga tura wyborów samorządowych

## 5 lub 6 listopada

mija termin wnoszenia protestów wyborczych do sądów okręgowych w sprawie wyników pierwszej tury wyborów

## 19 listopada

mija termin wnoszenia protestów wyborczych do sądów okręgowych w sprawie wyników drugiej tury



# Jak interpretować wyniki wyborów

Wyniki wyborów samorządowych można oceniać na podstawie różnych kryteriów. O sile partii świadczyć będzie przede wszystkim rezultat wyborów do sejmików.

**Wojciech Szacki**, starszy analityk ds. politycznych, **Joanna Sawicka**, **Ryszard Łuczyn**, analitycy ds. politycznych

**21 października odbędą się wybory samorządowe.** Rozstrzygną, kto będzie rządził na poziomie lokalnym - w radach gmin, powiatów, sejmikach, a także kto zdobędzie władzę w miastach. Wynik wyborów będzie miał istotne znaczenie dla krajowej sceny politycznej, ponieważ będzie traktowany jako prognostyk przed kampanią parlamentarną i wskaźnik obecnej popularności partii. Stawką wyborów jest przetrwanie PSL jako samodzielnej siły, zdecyduje się także przyszłość SLD i Kukiz'15. Oficjalne wyniki wyborów poznamy zapewne 22-23 października.

**Poparcie w kraju: PiS walczy o lepszy wynik niż w 2015 r.** Z punktu widzenia polityki centralnej najważniejszy będzie rezultat głosowania do sejmików. Porównanie z wynikami wyborów do Sejmu pozwoli ocenić, jak wypadły poszczególne partie, przy czym PSL będzie silniejsze niż w głosowaniu parlamentarnym. W 2015 r. PiS zdobył 37,6 proc. głosów, a potem jego poparcie wzrosło. W wyborach do sejmików trudno mu będzie uzyskać lepszy rezultat, bo część głosów przejmują komitety lokalne, a PiS nigdy nie był mocny w samorządach. Jeśli poprawi wynik z 2015 r., będzie to sygnał, że partia nadal przyciąga wyborców. Koalicja Obywatelska walczy o wynik na poziomie 25 proc. i stratę do PiS nie większą niż 10-12 pkt proc. Jeśli różnice wyników sięgną kilkunastu punktów, KO będzie trudno przekonać wyborców, że pozostaje alternatywą dla rządów PiS. Dla PSL granicą będzie 10-12 proc. - jednocyfrowy wynik oznacza klęskę, przekroczenie progu 12 proc. pozwoli ludowcom ogłosić, że obronili się w samorządach.

**Sejmiki: ile regionów przejmie PiS.** Według naszej prognozy partia Jarosława Kaczyńskiego będzie rządzić w co najmniej dwóch regionach (na Podkarpaciu i w Małopolsce), a w kolejnych siedmiu wynik może być na granicy. W lipcu 2018 r. Kaczyński mówił, że liczy na zdobycie czterech-pięciu sejmików. Gorszy wynik byłby porażką partii. PiS ma spore szanse na większość w woj. świętokrzyskim i podlaskim. Jeśli dodatkowo uda mu się przejąć lubelskie, łódzkie, mazowieckie, dolnośląskie lub śląskie, będzie mógł ogłosić zwycięstwo. Dla KO sukcesem będzie zachowanie władzy w dziesięciu regionach, nasi rozmówcy z Koalicji liczą na dwanaście. Podobne aspiracje ma PSL. Prestiżową klęską dla KO byłaby utrata Dolnego Śląska i Śląska. Dla PSL szczególnie dotkliwie byłoby oddanie władzy na Mazowszu i w Świętokrzyskiem.

**Miasta: zwycięstwo PiS w dużym mieście będzie sukcesem.** Kandydaci partii rządzącej mają niewielkie szanse na zdobycie stanowiska prezydenta w którymkolwiek z dziesięciu największych miast w Polsce. W większości z nich wybrani zostaną najpewniej kandydaci popierani przez Koalicję Obywatelską, część z nich ma też poparcie SLD i PSL. Reelekcję w Szczecinie prawdopodobnie uzyska Piotr Krzystek z Bezpartyjnych Samorządowców, a w Gdańsku szanse ma były członek Platformy i obecny prezydent miasta Paweł Adamowicz, który rywalizuje z Jarosławem Wałęsą z PO. Kandydaci PiS mogą wejść do drugich tur i zdobyć dobre wyniki w Warszawie (Patrik Jaki) i Krakowie (Małgorzata Wassermann). Wygrana w jednym z dużych miast byłaby dużym zaskoczeniem i sukcesem partii rządzącej.

**Rady: PiS musi zdobyć największą liczbę mandatów.** W wyborach samorządowych w 2014 r. PiS wprowadziło 1514 osób do rad powiatów i 3530 do rad gmin. Na poziomie lokalnym pokonało wtedy PO, które zdobyło 758 mandatów w powiatach i 1264 mandaty w gminach. Przegrało natomiast z PSL, którego 1702 kandydatów weszło do rad powiatów, a 4371 do rad gmin. W nadchodzących wyborach ludowcy wystawiają jednak o 6 tys. mniej kandydatów niż cztery lata temu, zaś PiS o 1,6 tys. więcej. PSL jest słabsze niż w 2014 r., w dodatku nie pomoże mu tzw. efekt książeczki, który premiował pierwszych na karcie do głosowania ludowców. Dlatego należy się spodziewać, że partia rządząca zdobędzie największą liczbę mandatów w radach gmin i powiatów. Inny wynik będzie oznaczał porażkę PiS.

## CO Z TEGO WYNIKA

Największe zainteresowanie w mediach budzą pojedynki o prezydenturę największych miast - spersonalizowane, z telewizyjnymi debatami, przypominające nieco rywalizację o prezydenturę kraju. Jednak w metropoliach żyje tylko kilkanaście procent Polaków. O realnej sile partii przed kolejnymi kampaniami świadczyć będzie przede wszystkim rezultat wyborów do sejmików. PiS nie zdoła zapewne przejąć władzy w więcej niż czterech-pięciu sejmikach. Jeśli jednak w skali kraju wyprzedzi Koalicję Obywatelską o kilkanaście punktów procentowych, to wzrosną jego szanse na utrzymanie władzy po wyborach parlamentarnych w 2019 r.

# PiS pewien dwóch sejmików, opozycja siedmiu

W pozostałych regionach sytuacja jest niejasna, jednak w większości z nich władzę prawdopodobnie utrzyma PO z koalicjantami.

**Ryszard Łuczyn**, analityk ds. politycznych, **Joanna Sawicka**, analityk ds. politycznych

**Kampania przed wyborami samorządowymi dobiega końca.** W porównaniu z połową września, gdy prezentowaliśmy poprzednią prognozę wyników wyborów do sejmików, notowania partii uległy niewielkim zmianom. Średnie poparcie dla PiS (po odliczeniu wyborców niezdecydowanych) wzrosło z 43 do 44 proc., a dla Kukiz'15 z 7,5 do 8,5 proc. Spadek z 30 do 28,5 proc. zanotowała Koalicja Obywatelska, z 7,5 do 6,5 proc. SLD i z 6 do 5,5 proc. PSL. W ostatnich tygodniach partia rządząca skupiła się na atakowaniu ludowców, ponieważ chce zdobyć głosy rolników. Z kolei wynik PiS może osłabić ujawnienie nagrania z rozmowy premiera Mateusza Morawieckiego w restauracji Sowa i Przyjaciele. Według sondażu CBOS przeprowadzonego po jego publikacji poparcie dla PiS spadło o 6 pkt proc., z 51 do 45 proc.

**PiS pewien dwóch sejmików.** Partia Jarosława Kaczyńskiego z pewnością utrzyma władzę w województwie podkarpackim, czyli jedynym, w którym aktualnie ma większość w sejmiku. Według naszej prognozy PiS powiększy swoją przewagę i zdobędzie 21 z 33 mandatów, cztery lata temu wprowadził do sejmiku 19 radnych. Partia rządząca przejmie też województwo małopolskie, ale przewaga PiS nie będzie duża. Nasze wyliczenia sugerują, że jego kandydaci uzyskają 21 z 39 mandatów, czyli o cztery więcej niż w 2014 r.

**KO utrzyma co najmniej siedem regionów.** Koalicja nie utworzy samodzielnej większości w żadnym województwie. Najlepszy wynik uzyska na Pomorzu, gdzie PO zawsze była silna - zdobędzie 16 z 33 mandatów, a razem z PSL może liczyć na bezpieczną większość 20 radnych. W Wielkopolsce, lubuskim, zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim do koalicji dołączą PSL i SLD, a w opolskim również Mniejszość Niemiecka. Oprócz Pomorza Koalicja będzie miała najbardziej stabilną sytuację w Wielkopolsce i na Opolszczyźnie (odpowiednio 24 z 39 mandatów i 19 z 30).

**Koalicja ma szanse na kolejne pięć.** W województwach lubelskim, mazowieckim, łódzkim i śląskim koalicje stworzone wokół KO mogą liczyć tylko na jeden mandat przewagi nad PiS i jego potencjalnymi koalicjantami. Na Mazowszu wiele zależy od tego, jak silne wpływy utrzymał marszałek Adam Struzik z PSL i czy partii uda się utrzymać dziesięć mandatów. We wszystkich tych regionach istotne jest, czy Kukiz'15 uda się wprowadzić radnych do sejmików, a z naszych obliczeń wynika, że jest to najbardziej prawdopodobne na Śląsku. Bardzo ciekawym regionem jest Dolny Śląsk, który do niedawna był jednym z bastionów Platformy. Ważną rolę odegrają politycy z list Bezpartyjnych Samorządowców - trzech kandydatów z pierwszych miejsc w pięciu okręgach jest przychylnych PiS, a dwóch KO. Jeśli wygrają kandydaci bliżsi PiS, to partia może przejąć władzę w regionie.

**Impas w dwóch województwach.** Według naszej prognozy w dwóch sejmikach, w których liczba radnych jest parzysta - podlaskim i świętokrzyskim - nie zostanie wyłoniona większość. W obu województwach PiS może liczyć na 15 z 30 mandatów. Pozostali radni (z KO, PSL i SLD) będą najpewniej dążyć do utworzenia koalicji przeciw partii rządzącej. Wtedy obie strony spróbują przekonać radnych z przeciwnego obozu do zmiany stron, a ewentualnie utworzona większość byłaby niewielka i niestabilna. Rywalizacja w województwie świętokrzyskim będzie szczególnie ważna dla ludowców. Przegrana oznaczałaby utratę stanowiska przez jednego z należących do PSL marszałków (Adama Jarubasa) i istotne osłabienie struktur w bardzo ważnym dla partii regionie.

## CO Z TEGO WYNIKA

Oparta na ostatnich sondażach prognoza Polityki Insight wskazuje, że Koalicja Obywatelska ma dużą szansę na utrzymanie władzy w większości województw. Zwiększyłoby to mobilizację opozycji przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. W ostatnich dniach kampanii wzrósł poziom emocji po obu stronach sceny politycznej, co może pogłębić polaryzację i wpłynąć na sondaże. Skorzystają na tym PiS i KO kosztem mniejszych ugrupowań. Liczba mandatów, które zdobędą balansujące na granicy progu SLD, Kukiz'15, a w niektórych regionach również PSL, jest trudna do przewidzenia. A w kilku regionach to wynik tych partii zdecyduje, kto utworzy większość w sejmiku.

# Kto wygra w największych miastach

Trzaskowski znalazł sieć, szantaż nie zadziałał przeciw Zdanowskiej, Adamowicz przed Wałęsą - oto co dzieje się w miastach tuż przed wyborami.

**Joanna Sawicka**, analityk ds. politycznych, **Wojciech Szacki**, starszy analityk ds. politycznych

**Warszawa: Trzaskowski odzyskuje internet.** Według badań sztabu PO od kilku dni Rafał Trzaskowski wyprzedza Patryka Jakiego pod względem liczby wyszukiwań w sieci (w ciągu ostatniej doby spośród wszystkich kandydatów w Warszawie 55 proc. wyszukiwań dotyczyło kandydata PO, a 30 proc. kandydata PiS). Również analiza Politykiwsi.pl wskazuje na dobre wyniki Trzaskowskiego - między 8 a 14 października przybyło mu ponad 5 tys. fanów na Facebooku, a Jakiemu - 1 tys. Trzaskowski umocnił również przewagę nad Jakim w sondażach. Według badania Kantar Public dla „Gazety Wyborczej” kandydaci mają w I turze odpowiednio 42 i 31 proc., a w drugiej - 61 i 33 proc. Jaki apelował wczoraj, aby jego zwolennicy dopisali się do rejestru wyborców w Warszawie. Według Radia Zet do tej pory dopisało się już 15 tys. osób, co stanowi nieco ponad 1 proc. uprawnionych do głosowania.

**Łódź: Zdanowska wzmocniona szantażem PiS.** Oświadczenie Jacka Sasina w sprawie objęcia urzędu przez Hannę Zdanowską zmobilizowało jej zwolenników. Według sondażu Kantar Public dla „GW” prezydent może liczyć na 62 proc. poparcia w I turze, jej konkurent z PiS ma 14 proc. z wyliczeń sztabu wynika też, że komitet Zdanowskiej ma szansę na 30 z 40 mandatów w radzie miejskiej. Zdaniem naszego rozmówcy z otoczenia prezydent ataki polityków PiS wywołały jednak konsternację wśród mieszkańców miasta i wielu z nich nie ma pewności, czy głos oddany na Zdanowską nie będzie stracony. Otoczenie prezydent otrzymało sygnały, że w piątek wojewoda łódzki wystąpi z wnioskiem o wygaszenie mandatu Zdanowskiej. Wtedy, mimo ciszy wyborczej, sztab zorganizuje w sobotę lub w niedzielę marsz poparcia dla prezydent.

**Wrocław: Sutryk z dużą przewagą.** W sondażu Kantar Public kandydat Koalicji Obywatelskiej i Rafała Dutkiewicza Jacek Sutryk ma 38 proc. Jego konkurentka, Mirosława Stachowiak-Różecka z PiS, ma 22 proc. Na trzecim miejscu jest b. współpracownik Dutkiewicza Jerzy Michalak (6 proc.), którego wyborcy w II turze poprą Sutryka. Wczoraj lokalna „GW” zorganizowała debatę kandydatów, ale Stachowiak-Różecka nie wzięła w niej udziału. KO wygra wybory do rady - według sondażu może liczyć na 27 proc. głosów, a PiS na 20 proc. Według naszego informatora w mieście jest niewiele plakatów z kandydatami PiS do rady - partia skupia się na kampanii prezydenckiej. Lokalny PiS jest podzielony i osłabiony m.in. po odejściu posła Piotra Babiara w związku ze śledztwem w sprawie wprowadzania pieniędzy z lokalnego PCK.

**Gdańsk: Adamowicz się wzmacnia.** Po okresie przewagi Jarosława Wałęsy (KO) na czoło wyścigu wysunął się obecny prezydent Paweł Adamowicz, który startuje z własnego komitetu. W badaniu „GW” Adamowicz miał 30 proc., a Wałęsa - 26 proc. Co ciekawe, w tym samym sondażu w II turze minimalnie prowadzi Wałęsa. Każdy z kandydatów antypisowskich wygrałby w II turze z reprezentującym PiS Kacprem Płażyńskim, który zachowuje niewielkie szanse na wejście do II rundy (23 proc. w badaniu dla „GW”). Kampania w Gdańsku, choć zacięta, jest znacznie spokojniejsza niż w Warszawie. Wpadką Wałęsy okazał się kandydat na wiceprezydenta, który administrował stroną zwyrole.org, zamieszczając drastyczne zdjęcia i chamskie żarty. Niedoszły wiceprezydent został zmuszony do rezygnacji.

**Kraków: Majchrowski przed Wassermann.** Kandydatkę PiS Małgorzatę Wassermann reklamowali na konwencji wyborczej w Krakowie Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki, który porównał ją nawet do królowej Jadwigi. Równolegle w obozie PiS zaczęło się mówić o Wassermann jako o możliwej premier, gdyby Kaczyński uznał, że potencjał Morawieckiego się wyczerpał - pisały o tym „Polityka” i „Dziennik Gazeta Prawna”. Dziś ten scenariusz wydaje się mało prawdopodobny. W samych wyborach szanse Wassermann są niewielkie - badania zarówno IBRiS dla Onet.pl, jak i Kantar MB dla „GW” wskazują, że obecny prezydent Jacek Majchrowski wygra w II turze.

**Inne duże miasta.** Sondaże wskazują, że w Szczecinie reelekcję wywalczy niezależny Piotr Krzystek. Kandydaci KO i zarazem obecni prezydenci zwyciężą prawdopodobnie w Bydgoszczy (Rafał Bruski), Lublinie (Krzysztof Żuk) i Białymstoku (Tadeusz Truskolaski). Ważą się losy Radomia, gdzie na finiszu kampanii mocno zaangażował się rząd, obiecując inwestycję w lotnisko, co może dać zwycięstwo kandydatowi PiS i wiceszefowi MinObr Wojciechowi Skurkiewiczowi. Wszystko wskazuje na to, że w skali kraju wybory prezydenckie zakończą się zdecydowaną porażką PiS. Wrażenie klęski partii rządzącej może zamazać jedynie wyraźne zwycięstwo w wyborach do sejmików.

# Rekordowo liczna reprezentacja PiS na wybory

Komitet PiS ma więcej kandydatów na radnych niż Koalicja Obywatelska i PSL łącznie.

**Wojciech Szacki**, starszy analityk ds. politycznych, **Joanna Sawicka**, analityk ds. politycznych

**PiS z rekordową liczbą kandydatów.** Partia Jarosława Kaczyńskiego wystawiła najliczniejszą reprezentację kandydatów w historii swoich startów - 32,6 tys. osób (o 1,6 tys. więcej niż w 2014 r.). PiS ma komplet list do sejmików (722 kandydatów w 85 okręgach), a ponadto jako jedyny komitet wystawia listy w niemal wszystkich powiatach (w 375 z 380). Ze wszystkich komitetów PiS ma też najwięcej kandydatów na radnych gminnych (13,6 tys. w gminach poniżej 20 tys. mieszkańców oraz ponad 6 tys. w dużych gminach). W kilku powiatach przeciwko PiS swoje listy wystawiło Porozumienie Jarosława Gowina, które na poziomie sejmików startuje z list PiS. Gowin wystawił prawie 400 kandydatów pod szyldem swojej partii. Żadnej listy nie zarejestrował komitet Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry.

**PSL wystawia o 6 tys. mniej kandydatów niż w 2014 r.** Pod szyldem ludowców startuje 16,5 tys. kandydatów. Oprócz sejmików, gdzie tak jak wszystkie duże partie wystawia pełne listy, PSL skupia się na gminach do 20 tys. mieszkańców (wystawia tam 8,2 tys. ludzi) oraz powiatach (6 tys.). Mniejszą wagę przywiązuje do większych miast, np. nie startuje w dzielnicach Warszawy. Szef sztabu PSL Piotr Zgorzelski powiedział PI, że oprócz kandydatów startujących pod szyldem PSL wystartuje 7 tys. członków partii, ale z list lokalnych komitetów. Zgorzelski podkreśla, że mniej liczna reprezentacja ludowców w wyborach 2018 r. wynika również ze zmian w ordynacji - kandydatów na listach do gmin, powiatów i sejmików może być o dwóch więcej niż mandatów na danym szczeblu, a w 2014 r. mogło być ich dwukrotnie więcej.

**Armia KO trzykrotnie mniejsza niż PiS.** Z list Koalicji Obywatelskiej startuje 10,5 tys. kandydatów. To o 5,6 tys. mniej niż wystawiła Platforma w 2014 r., pomimo że na jej listy weszli przedstawiciele Nowoczesnej i Inicjatywy Polskiej. Nasz rozmówca ze sztabu KO przekonuje, że spadek w porównaniu z poprzednimi wyborami wynika głównie z faktu, że Koalicja popiera wielu niezależnych kandydatów w samorządach i nie wystawia przeciwko nim własnych list (np. w Krakowie). KO skupia się na dużych miastach i sejmikach. Wystawia bardzo niewielu kandydatów w małych gminach - zaledwie 700, podczas gdy z PiS na tym szczeblu startuje ponad 13 tys. osób.

**SLD z wciąż silnymi strukturami.** Sojusz wystawił 7 tys. kandydatów, startujących pod koalicyjnym szyldem SLD Lewica Razem. To stosunkowo dobry wynik jak na partię, która w ostatnich wyborach nie weszła do Sejmu i do niedawna rzadko przekraczała próg w sondażach. Liczba kandydatów pokazuje, że SLD nadal ma relatywnie silne struktury. Działacze Sojuszu przekonują nawet, że partia wystawia de facto blisko 20 tys. kandydatów, z których większość startuje jako niezależni. SLD walczy o mandaty we wszystkich sejmikach i w większości miast na prawach powiatu, a także w dziesięciu dzielnicach Warszawy. Podobnie jak KO ma niewielu kandydatów w małych gminach (977).

**Mniejsze komitety skupiają się na sejmikach.** Spośród pozostałych ugrupowań najliczniejszą wyborczą reprezentację ma Kukiz'15, który wystawia ponad 5 tys. kandydatów, w tym 675 do sejmików i ponad 3 tys. do rad powiatów. W blisko dwóch trzecich powiatów kandydatów Kukiz'15 jednak nie będzie. Mniejsze, pozasejmowe ugrupowania nie mają struktur, by wystawić kandydatów w powiatach i gminach, więc walczą głównie o sejmiki. Listy w większości okręgów wystawili Bezpартyjni Samorządowcy, Partia Razem, Zieloni oraz Ruch Narodowy.

## CO Z TEGO WYNIKA

PiS jako jedyne z dużych ugrupowań ma liczniejszą reprezentację wyborczą niż w wyborach 2014 r. To sygnał, że partii udaje się rozbudowywać struktury, a szyld partii rządzącej na poziomie samorządów nie jest postrzegany jako obciążenie. Część samorządowców nie chce się natomiast afiszować z logo Koalicji Obywatelskiej czy PSL. Liczba kandydatów na radnych startujących w barwach partyjnych nie przesądza jednak o sukcesie wyborczym - na poziomie gminnym i powiatowym podziały partyjne mają znaczenie drugorzędne, a najwięcej mandatów zdobędą zapewne kandydaci niezależni



# Wybory w mniejszych miastach wpłyną na politykę krajową

Dobry wynik zastępczyni Roberta Biedronia w Słupsku pomógłby jego ruchowi politycznemu, a porażka Iwony Mularczyk w Nowym Sączu byłaby kłopotem wizerunkowym dla PiS.

**Ryszard Łuczyn**, analityk ds. politycznych, **Wojciech Szacki**, starszy analityk ds. politycznych

**Słupsk: miara siły Biedronia.** Wyniki wyborów w Słupsku będą wskazówką potencjału, jaki ma ruch polityczny tworzony przez Roberta Biedronia. Pokażą też, jak mieszkańcy oceniają czteroletnie rządy obecnego prezydenta. Biedroń zrezygnował z walki o reelekcję i poparł swoją zastępczynię Krystynę Danilecką-Wojewódzką. Startowała już w wyborach w 2010 r. i minimalnie przegrała w drugiej turze. Będzie konkurowała m.in. z przewodniczącą rady miasta Beatą Chrzanowską z PO i radną Anną Mrowińską z PiS. Jeśli Danilecka-Wojewódzka zwycięży, a Biedroniowi uda się zdobyć więcej niż dwa mandaty w radzie miasta, to będzie mógł ogłosić sukces – nada to dodatkową dynamikę jego nowej inicjatywie.

**Nowy Sącz: pęknięty PiS.** To jedno z nielicznych miast, gdzie PiS w 2014 r. zdobył prezydenturę. Dziś nowosądecki PiS jest osłabiony. Gdy partia wystawiła żonę miejscowego posła Iwonę Mularczyk, prezydent Ryszard Nowak wystąpił z PiS i ogłosił, że nie będzie się ubiegał o trzecią kadencję. Poparł bezpartyjnego Krzysztofa Głucha, b. wiceprezesa miejskich wodociągów. O głosy prawicowych wyborców zabiega także Małgorzata Belska, wykluczona z PiS za założenie własnego komitetu, oraz b. poseł AWS Jerzy Gwiżdż, popierany przez Bezpartyjnych Samorządowców. Dobry wynik może osiągnąć Ludomir Handzel, kandydat niezależny, który w 2014 r. nieznacznie przegrał prezydenturę z Nowakiem. Ewentualna porażka Mularczyk byłaby problemem wizerunkowym PiS i przykładem, że konflikty szkodzą wynikowi wyborczemu.

**Kielce: Liroy będzie promował Skutecznych.** Stworzone przez posła-rapera stowarzyszenie weszło w Kielcach w koalicję z partią Wolność Janusza Korwin-Mikkego. Skuteczni mają ogólnopolskie ambicje, a kandydatura Piotra Liroya-Marca na prezydenta Kielc pomoże im zdobyć rozgłos. Liroy-Marzec najpewniej nie znajdzie się w drugiej turze, więc zły wynik może zniechęcać do dołączania do stowarzyszenia. Duże szanse na reelekcję ma popierany przez PiS Wojciech Lubawski, który rządzi Kielcami od 2002 r. Jego przewagę zwiększa rozproszenie głosów między kandydata Koalicji Obywatelskiej posła PO Artura Gieradę a wybranego z list Platformy europosła Bogdana Wentę, byłego selekcjonera polskiej reprezentacji w piłce ręcznej. Wenta startuje z własnego komitetu i ma większe szanse na zmierzenie się z Lubawskim w drugiej turze.

**Siedlce: syn MinEner chce być prezydentem.** O reelekcję nie będzie ubiegał się Wojciech Kudelski z PiS, który rządzi miastem od 2006 r. Dlatego kandydatem partii Jarosława Kaczyńskiego został Karol Tchórzewski, syn MinEner Krzysztofa Tchórzewskiego. Przeciw niemu wystartuje Magdalena Daniel, kandydująca ze wspólnego komitetu PO, Nowoczesnej, PSL i SLD. Początkowo w koalicji była też partia Wolność, ale usunięcie jej z sojuszu wymusiły władze centralne SLD. Szanse na pokonanie Tchórzewskiego ma też Andrzej Sitnik, kandydat Bezpartyjnych Siedlec, który w 2014 r. wszedł do drugiej tury. Ewentualna porażka syna Tchórzewskiego nie tylko oznaczałaby utratę miasta przez PiS, lecz także osłabiłaby samego MinEner.

**Elbląg: miasto przechodnie.** Miasto w województwie warmińsko-mazurskim, ale historycznie związane z pobliskim Gdańskiem. W ostatnich latach rządzone przez prezydentów z SLD (do 2010 r.), PO (2010-2013, prezydent odwołany w referendum), PiS (2013-2014) i PSL (od 2014 r.). Obecny prezydent Witold Wróblewski walczy o reelekcję z poparciem macierzystego PSL i SLD. Koalicja Obywatelska wystawiła miejskiego radnego PO Michała Missana, a Kukiz'15 - przedsiębiorcę Stefana Rembelskiego. PiS postawił na byłego prezydenta, dziś posła Jerzego Wilka. Wyniki w Elblągu pokażą, czy głośne obietnice wielkich inwestycji PiS - w tym przypadku plan przekopu Mierzei Wiślanej, który ma zwiększyć znaczenie elbląskiego portu - pomagają zdobywać głosy mieszkańców.

**Lubin, bastion Bezpartyjnych.** Lubin to siedziba jednego z największych polskich koncernów (KGHM), dzięki czemu jest jednym z najbogatszych miast w Polsce. Od 2002 r. prezydentem jest tu związany niegdyś z prawicowym AWS Robert Raczyński, lider Bezpartyjnych Samorządowców. Konkuruje z nim m.in. działacz Nowoczesnej popierany przez Koalicję Obywatelską Grzegorz Zieliński i jeden z najmłodszych posłów PiS Krzysztof Kubów. Raczyński w 2014 r. wygrał już w I turze. Jeśli powtórzy ten wynik, a wsparta przez Bezpartyjnych Samorządowców lista wejdzie z dobrym wynikiem do sejmiku, to zwiększy się prawdopodobieństwo zaistnienia ugrupowania w polityce krajowej.

# Jak działa polski samorząd

Władza samorządowa ma trzy szczeble,  
które nie podlegają sobie wzajemnie.  
Wojewodowie reprezentują rząd w regionach.

**Ryszard Łuczyn**, analityk ds. politycznych



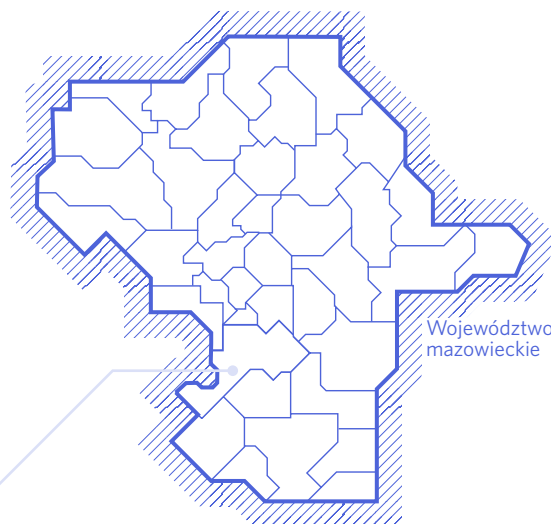
## Podział terytorialny Polski

Od 1999 r. Polska dzieli się na województwa, powiaty i gminy. Jest 16 województw, 314 powiatów i 2478 gmin: 303 miejskie, 1559 wiejskich i 616 miejsko-wiejskich. Specyficzną jednostką podziału terytorialnego jest miasto na prawach powiatu (66) – formalnie jest to gmina, ale z kompetencjami i obowiązkami powiatu. Pomiędzy szczeblami samorządu nie ma zależności hierarchicznej – gminy nie podlegają powiatom, a powiaty województwom. w samorządzie, podobnie jak na szczeblu krajowym, władza dzieli się na stanowiącą i wykonawczą.

16 województw      314 powiatów      2478 gmin

## Województwo, tu powstają strategie regionalne

Województwo koncentruje się na rozwoju regionalnym, rozdziela też fundusze unijne. Wyłaniany w wyborach sejmik stanowi akty prawa miejscowego, uchwała budżet województwa i tworzy strategię jego rozwoju. Wyznacza też i odwołuje członków zarządu województwa, którym kieruje marszałek województwa. Marszałka nie należy mylić z wojewodą, który jest reprezentantem rządu w województwie, a nie organem samorządu. Wojewoda może stwierdzić nieważność uchwały samorządu – decyzję taką można zaskarżyć do sądu administracyjnego.



### Kluczowe zadania



zarządzanie  
funduszami  
unijnymi



przygotowanie  
strategii rozwoju



koordynacja  
współdziałania  
jednostek  
samorządu  
terytorialnego



szkolnictwo  
wyższe



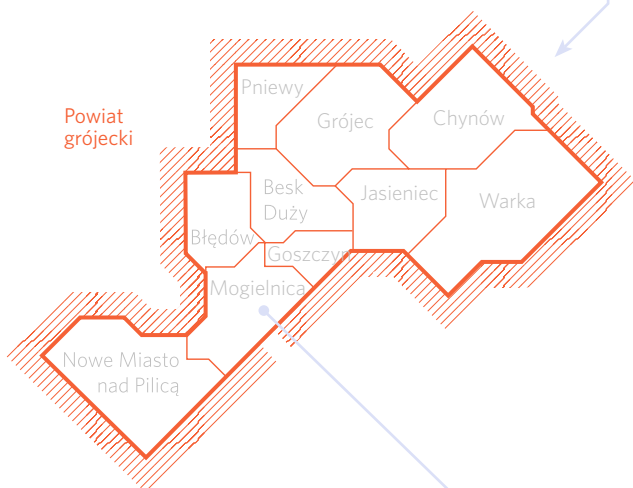
trzymywanie  
dróg regionalnych  
i transportu publicznego  
o znaczeniu regionalnym,  
w tym kolei



prowadzenie  
szpitali  
specjalistycznych

## Jak funkcjonuje powiat

Powiat to środkowy stopień podziału terytorialnego, realizuje zadania o charakterze lokalnym, które nie mieszczą się w kompetencjach gminy. Prawo lokalne w powiecie stanowi wybierana w wyborach rada. To ona też wybiera członków organu wykonawczego, jakim jest zarząd powiatu na czele ze starostą. Inaczej niż w gminie, rada może też odwoływać członków zarządu powiatu.



### kluczowe zadania



prowadzenie szkół ponadgimnazjalnych



prowadzenie teatrów i muzeów



ochrona przeciwpożarowa i przeciwpowodziowa



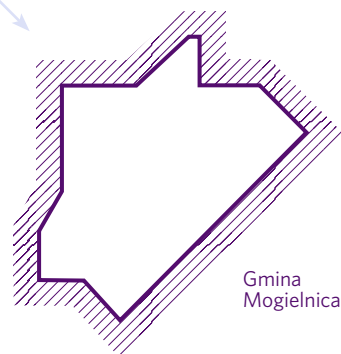
przeciwdziałanie bezrobociu i pomoc społeczna



prowadzenie szpitali

## Gmina, podstawowa jednostka samorządu

Gmina jest najmniejszą jednostką samorządu terytorialnego, odpowiada za zaspokajanie podstawowych potrzeb obywateli. Wykonuje też wszystkie zadania o charakterze lokalnym, które nie są zastrzeżone dla innych podmiotów. Uchwały w gminie podejmuje rada, zaś wykonuje je wójt, burmistrz lub prezydent. To on też reprezentuje gminę na zewnątrz i wykonuje uchwalany przez radę budżet. Zarówno rada, jak i wójt, burmistrz czy prezydent są wyłaniany w wyborach.



### kluczowe zadania



zapewnianie usług komunalnych



planowanie przestrzenne



wydawanie dowodów osobistych i obsługa meldunków



prowadzenie bibliotek i ośrodków kultury



prowadzenie szkół do gimnazjum włącznie

## Rynek ESCO w Polsce

Polska w podnoszeniu efektywności energetycznej radzi sobie dobrze, ale energochłonność krajowej gospodarki jest nadal trzy razy większa niż na zachodzie Europy. Przedsiębiorstwa i samorządy wciąż mają ogromny potencjał zmniejszania zużycia energii. Jednym ze sposobów jego uruchomienia mogą być usługi typu ESCO.

### Barier rozwoju ESCO w Polsce

- » Przechyłana infrastruktura przesyłowa i dystrybucyjna utrudnia przyłączenie nowych źródeł energii.
- » Brak wiedzy na temat ESCO i rozwiązań poprawiających efektywność energetyczną.
- » Niskie ceny energii, co nie motywuje do ograniczania jej zużycia.
- » Unijne dotacje zniechęcają samorządy do korzystania z usług firm ESCO.

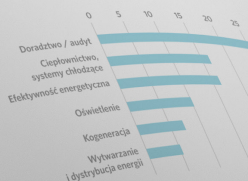
W 2004 r. aby wyprodukować jedną jednostkę PKB (czyli 1 tys. euro), trzeba było zużyć 4,5 megawatogodzin (MWh) energii, a dziesięć lat później już tylko 3,4 MWh. Od 2000 r. energochłonność polskiej gospodarki malała dwa razy szybciej niż w innych krajach Unii Europejskiej. Było to efektem wprowadzania wydajniejszych technologii w przemyśle, oświetlenia szpitalnego i ogrzewania budynków. energochłonność pierwotna polskiego PKB jest wyższa o 15 proc. od średniej europejskiej i ponad dwukrotnie wyższa niż w najmniej energochłonnych krajach Unii Europejskiej, takich jak Irlandia czy Dania.

### Polski rynek ESCO dopiero się kształtuje

Według danych z 2012 r. w kraju działa kilkadziesiąt firm wyspecjalizowanych w usługach ESCO, ale jedynie 10 rzeczywiście prowadzi działalność w tym zakresie. Z ich usług najczęściej korzystają samorządy i sektor publiczny. Ich roczne przychody, według szacunków Instytutu Ekonomii Środowiska, wynoszą od 40 do 100 mln zł.

### ZAKRES USŁUG ŚNIADCZYCH PRZEZ FIRMY FUNKCJONUJĄCE W OPARCIU O MODEL ESCO W POLSCE (LICZBA FIRM)

Źródło: Krajowy Plan Działalności dla Polski 2014, efektywność energetyczna  
Ministerstwo Gospodarki



Czysta oszczędność energii

W latach 2004-2014 energochłonność polskiego PKB obniżyła się o 29 proc.

# Wiedza szyta na miarę



## RAPORTY

Nasze opracowania wyróżniają się fachową wiedzą, ciekawym ujęciem tematu, zrozumiałym językiem i dopracowaną szatą graficzną. Piszemy na potrzeby wewnętrzne i do użytku publicznego.



## PREZENTACJE DLA ZARZĄDÓW

Regularnie briefujemy zarządy polskich i międzynarodowych firm na temat sytuacji w Polsce, w Unii, koniunktury gospodarczej i otoczenia biznesu. Nasi analitycy występują także za granicą.

więcej na: [politykainsight.pl/nowa/badania](http://politykainsight.pl/nowa/badania)

[kontakt@politykainsight.pl](mailto:kontakt@politykainsight.pl)  
(+48) 22 456 87 77

Polityka Info Sp. z o. o.,



## KONFERENCJE NA ZAMÓWIENIE

Przygotowujemy konferencje dotyczące bieżących wydarzeń w globalnej, europejskiej i krajowej gospodarce z udziałem liderów biznesu, decydentów politycznych i znanych ekspertów.



## WARSZTATY ANALITYCZNE

Na życzenie naszych klientów szkolimy kadry kierownicze z technik krytycznego myślenia i analitycznego pisania. Nasze warsztaty wspierają kreatywność, procesy decyzyjne i wymianę informacji w firmach.

**POLITYKA  
INSIGHT**